

# Roland Prejs

---

## O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981) : pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 13, 257-262

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roland Prejs OFMCap

## **O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981). Pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie**

W tomie 10 „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego” ukazały się wspomnienia pierwszego polskiego kapłana w powojennym Gorzowie o. Przemysława Knapa, kapucyna. Wspomnienia zostały spisane w 1978 r. na prośbę p. Zofii Nowakowskiej z Muzeum w Gorzowie. Stanowią cenny przyczynek do historii pionierskich czasów Gorzowa, w tym do budowy struktur kościelnych w polskim mieście po II wojnie światowej. Wymagają jednak pewnych objaśnień i uściśleń, tym bardziej że jak wynika z ich lektury, o. Przemysław Knap przy spisywaniu nie posługiwał się notatkami, ani nie sięgał do źródeł pisanych, lecz oparł się wyłącznie na własnej pamięci, która po przeszło 30 latach miała prawo zawieść w tym czy innym szczególe. Dodajmy, że autor wspomnień zostawił sobie kopię maszynową, która po jego śmierci znalazła się w Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie.

Przyjrzyjmy się bliżej osobie autora. Zygmunt Knap urodził się 23 VII 1914 w Tustanowicach-Wolance koło Drohobycza. Do szkoły średniej – Kolegium Serafickiego Ojców Kapucynów w Rozwadowie uczęszczał w l. 1927-1930, maturę natomiast uzyskał eksternistycznie w IV Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie w 1932 r. Do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wstąpił w 1930 r. Nowicjat odbył w klasztorze w Sędziszowie, otrzymując imię zakonne Przemysław. W 1931 r. złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Kapucynów w Krakowie. Jako kleryk wyróżniał się zdolnościami i pilnością, co sprawiło, że przez przełożonych został wytypowany na studia specjalistyczne, które miał podjąć po otrzymaniu święceń kapłańskich. Zgodnie z praktyką zakonną po ukończeniu studiów specjalistycznych zostałby wykładowcą w zakonnym seminarium duchownym. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 IX 1938 i zaraz po nich został wysłany na dalsze studia teologii moralnej do Rzymu. Z powodu wybuchu II wojny światowej nie zdołał ich ukończyć, posiadał jednak biegłą znajomość kilku języków obcych. Wrócił do Polski i w l. 1940-1943 przebywał w klasztorze w Krośnie nad Wisłokiem, a w l. 1943-1945 w podkrakowskiej Olszaniczy, gdzie kapucyni administrowali niewielką parafią. Jako pierwszy kapłan polski przybył do Gorzowa w 1945 r. i pozostał do 13 IX 1946, kiedy został przeniesiony na stanowisko proboszcza par. św. Antoniego w Pile, również kierowanej przez kapucynów. Przyczynił się do wybudowania klasztoru kapucynów w Pile i do jego formalnego utworzenia w znaczeniu kościelnym. Pełnił następnie różne obowiązki zakonne w wielu klasztorach. Ostatnie lata życia spędził w klasztorze w Gdańsku. W 1980 r. obiegła świat jego fotografia, gdy spowiadał gdańskich stoczniowców podczas strajku. Zmarł w Gdańsku 27 II 1981<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Biogram o. Przemysława Knapa zob.: J. L. G a d a c z, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 576-577.



*Powitanie wojewody poznańskiego. W środku starosta gorzowski Florian Kroenke, pierwszy z prawej O. Przemysław Knap (wrzesień 1945).  
(Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie)*

Jak doszło do przybycia autora do Gorzowa? O. Przemysław Knap wymienia we wspomnieniach jako inicjatora udania się kapucynów na Ziemię Odzyskane arcybiskupa metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehę, pomijając jednak jego pierwsze imię, a nieco na wyrost określając kardynałem, godność kardynalską bowiem abp Sapieha otrzymał dopiero w 1946 r. Nie negując wpływu abpa Sapiehy na udanie się kapucynów na Ziemię Odzyskane, większą rolę przypisać jednak trzeba władzom zakonnym, zwłaszcza prowincjałowi o. Kazimierzowi Niczyńskiemu oraz jego wysłannikowi – o. Jerzemu Rumakowi. Kapucyni Prowincji Krakowskiej w wyniku powojennej zmiany granic Polski znaleźli się w dość szczególnej sytuacji: utracili połowę klasztorów (5 z 10 posiadanych w 1939 r.), nie ponieśli natomiast większych strat personalnych. Dla dużej grupy zakonników trzeba było więc znaleźć nowe miejsca pracy. Prowincjał Niczyński myślał zatem o założeniu nowego klasztoru w którejś z zachodnich diecezji Polski: chełmińskiej, katowickiej, gnieźnieńskiej lub poznańskiej. Łatwo zauważyć, że miał na myśli diecezje zachodnie w rozumieniu granic Polski sprzed 1939 r. Trudno się temu dziwić: powojenna granica zachodnia Polski dopiero się kształtowała, a docieranie do społeczeństwa wiadomości na ten temat w warunkach powojennego braku pełnej łączności wyglądało rozmaicie. W tym celu w kwietniu 1945 r. prowincjał Niczyński wysłał jako swego delegata o. Jerzego Rumaka. Ten, po zapoznaniu się z sytuacją, na miejsce przyszłego klasztoru wybrał Piłę, dokąd dotarł 4 V 1945. Po powrocie do Krakowa przedstawił prowincjałowi rezultaty wyprawy i zaproponował skład personalny grupy mającej udać się na nowe miejsce. W grupie tej znalazł się również o. Przemysław Knap. Praw-

dopodobnie o. Jerzy Rumak, proponując prowincjałowi konkretne osoby do wyjazdu, wcześniej to z nimi uzgodnił<sup>2</sup>.

Kto sprowadził kapucynów z Piły do Gorzowa? Przyczynili się do tego – niezależnie od siebie – polscy kolejarze i pełnomocnik Rządu Florian Kroenke. Kolejarze, prowadząc pociągi na szlaku Gorzów – Krzyż – Piła, kontaktowali się z kapucynami w Pile i skłonili ich, by któryś z zakonników przybył do miasta. Pełnomocnik Rządu na zebraniu służbowym w Koszalinie prosił kolegów z innych powiatów, by skierowali do Gorzowa jakiegoś polskiego księdza, jeśli gdzieś by się pojawił. Pełnomocnik Rządu z Piły przekazać miał tę prośbę kapucynom<sup>3</sup>.

Data przybycia o. Przemysława Knapa do Gorzowa jest dość dobrze potwierdzona źródłowo i są to źródła powstałe w czasie stosunkowo nieodległym od faktu przybycia<sup>4</sup>. Według nich o. Przemysław znalazł się w Gorzowie nie w maju 1945 r., lecz 29 VI 1945. Zresztą o. Przemysław sam pisze w jednym miejscu, że do Gorzowa przybył w czerwcu 1945 r. (s. 365, wiersz 13), w drugim, że pracował w Gorzowie od maja 1945 r. (s. 366, wiersz 7 od dołu). Wspomniane więc przez o. Przemysława przemówienie pełnomocnika rządu (nie starosty) Floriana Kroenkego po mszy św. w Santoku nie mogło mieć miejsca 29 V 1945, lecz wydarzyło się innego dnia. Mogło nastąpić miesiąc później, czyli 29 VI 1945. Czy nie mamy do czynienia z pomyłką literową (V zamiast VI)? W takim wypadku byłoby to świadectwo, z jaką szybkością pierwszy polski kapłan w powojennym Gorzowie musiał wchodzić w zastaną rzeczywistość, skoro już w dniu przyjazdu wzywany był do Santoka, ale wymagałoby to potwierdzenia źródłowego.

Niemiecki wikariusz, który przebywał na plebanii kościoła św. Krzyża, to ks. Georg Kamrad. Proboszcz ks. Paul Dubianski przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po uwolnieniu powrócił do Gorzowa 9 VII 1945, a w sierpniu 1945 r. obaj niemieccy duchowni zostali wysiedleni za Odrę. Jak układało się ich współżycie z kapucynami? O. Przemysław taktownie nie napisał o pewnym konflikcie, do jakiego doszło po powrocie ks. Dubianskiego, a który miał podłoże – nie, jak można sądzić, narodowe (Polak – Niemiec) – lecz kościelno-prawne. Ks. Dubianski był pełnoprawnym proboszczem i w świetle prawa kościelnego mógł kapucynów traktować jak intruzów. Zwrócił się o interwencję do radzieckiego komendanta wojskowego, kapucyni – do polskich władz administracyjnych, które w odpowiedzi na to zdecydowały o wysiedleniu dawnego proboszcza, mimo że zamierzał on pozostać w Gorzowie. Zanim jednak niemieccy księża wyjechali z Gorzowa, skutkiem zaistniałego konfliktu było to, że obaj duchowni, ks. Dubianski i o. Przemysław Knap udali się do Wrocławia, do tamtejszych władz kościelnych, celem ustalenia kompetencji. Wydaje się, że o. Przemysław Knap początkowo nie orientował się, iż Gorzów należy do archidiecezji wrocławskiej (administracja apostolska w Gorzowie została powołana do życia 15 VIII 1945, a administrator apostolski ks. in-

<sup>2</sup> O przybyciu kapucynów na Ziemię Odzyskane zob.: J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie. Na XXV-lecie OO. Kapucynów w Pile*, Assisi 1971. Por. też: R. P r e j s, *Osiedlenie się kapucynów na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945*, „*Studia Franciszkańskie*” 2 (1986), s. 239-249. Tenże, *Ojcowie kapucyni w diecezji gorzowskiej*, w: *Diecezja zielonogórsko-gorzowska. Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła Katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, red. P. S o c h a, Z. L e c, Zielona Góra – Gorzów Wlkp 1998, s. 487-502.

<sup>3</sup> R. P r e j s, *Osiedlenie się kapucynów*, s. 245-246. Tamże dokumentacja źródłowa.

<sup>4</sup> Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, sygn. AP 29, k. 7. J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie*, s. 25. *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji. (Teksty źródłowe z lat 1945-1948)*, wybór i oprac. Dariusz A. R y m a r, Gorzów 2001, s. 122-123.

fułat Edmund Nowicki rozpoczął działalność dopiero 1 IX 1945), skoro nie poszukiwał kontaktu z tamtejszą kurią, by zgłosić swój pobyt i uzyskać niezbędne uprawnienia kościelne.



*Powitanie wojewody poznańskiego w Gorzowie. W środku O. Przemysław Knap wita się z wojewodą Feliksem Widy-Wirskim (wrzesień 1945). (Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie)*

Ks. Dubianski opuszczał Gorzów niechętnie. Dał temu wyraz, umieszczając na meblach w zakrystii kościoła i na plebanii napisy tej lub podobnej treści: „Ultimus parochus landsbergensis nomine polonici expulsus est ex sua paroecia per sacerdotem polonum nomine germanici. Protesto contra expulsionem meam”. Przy tej okazji zapytać trzeba o przyczynę uwięzienia proboszcza w Dachau. W 1996 r., kiedy kapucyni opuszczali parafię św. Krzyża, przekazując ją diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, wśród książek składowanych na plebanii odnaleziono podręcznik z naukami przedślubnymi w jęz. polskim wydany przez kurię arcybiskupią we Wrocławiu podpisany przez ks. Dubianskiego, a osobiście oglądany przez piszącego te słowa. Czy więc niemiecki proboszcz udzielał nauk w jęz. polskim Polakom wywiezionym w czasie okupacji na roboty w okolice Gorzowa? Czy to było przyczyną osadzenia go w obozie? Jeżeli tak, to można zrozumieć jego rozgoryczenie, że władze polskie wysiedliły go do Niemiec. Sprawa wymaga dalszych badań.

Kiedy mogła mieć miejsce wizyta o. Knapa we Wrocławiu? Wiele wskazuje, że nastąpiła 25-26 VII 1945. Wynikałoby to z zapiski ks. Dubianskiego, że został potwierdzony jako proboszcz przez wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej prałata

Ferdinanda Piontka 25 VII 1945. O. Przemysław został wówczas prawdopodobnie mianowany wikariuszem parafii z uprawnieniami wobec Polaków<sup>5</sup>.

W lipcu 1945 r. rzeczywiście przybył do Gorzowa drugi kapucyn, o. Sylwester Polek. Był on również w pierwszej ekipie kapucyńskich pionierów, którzy przybyli 22 V 1945 do Piły i z Piły przyjechał do Gorzowa. W listopadzie 1945 r. został przeniesiony do Ustronia Morskiego, by tam zorganizować parafię. Zmarł w klasztorze w Krośnie 29 X 1976. Natomiast kolejny zakonnik, o. Bronisław (imię zakonne Anatol) Jagiełło, do Gorzowa przybył w sierpniu 1945 r. Dokładne daty przybycia tych zakonników są trudne do uchwycenia z braku źródeł pisanych.



*Wmurowanie kamienia węgielnego pod Pomnik Wolności (wrzesień 1945).  
(Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie)*

Parafia gorzowska przed 1945 r. była wyjątkowo rozległa: sięgała od Witnicy na zachodzie po Lipki Wielkie na wschodzie. O. Przemysław Knap z początku nie orientował się, jakie są jej granice, lecz obsługiwał wszystkie miejscowości w promieniu 25-30 km, według potrzeb zgłaszanych przez osiedlającą się ludność dowiadującą się sobie jedynie znanymi sposobami, że w Gorzowie jest polski ksiądz. Świadczy o tym pismo o. Przemysława z 27 XI 1945 do Kurii Biskupiej w Gorzowie. Podał on w nim, że od chwili przy-

<sup>5</sup> Por.: Z. Czarnuch, *Niemcy w Gorzowie Wlkp 1945-1950*, cz. 2, *Sierpień 1945 – grudzień 1950. Wysiedlenia pojałtańskie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 4 (1997), s. 81-82. Autor podaje, że ks. Dubianski wrócił do Gorzowa 9 VI 1945. Jest to pomyłka. 9 VI 1945 ks. Dubianski nie zastałby jeszcze w parafii kapucynów. Natomiast datę swego powrotu odnotował w *Księdze zmarłych par. św. Krzyża w Gorzowie 1918-1947*, pisząc: „Paulus Dubianski, iure canonico parochus Landsbergensis ab 31.V.1940 erat sub regno nacistico in vinculis et in castris concentrationis in Dachau 16.XII.1943 – 1.V.1945. Reversus die 9.VII.45 in suam parochiam, a Vicario Capitulare Praelato Dr Piontek die 25.VII.45 approbatus, a magistratibus Polonis expulsus, cedat vim! Declaro, me esse et in futuro parochus iure canonico. Landsbergensis, die 15.VIII.1945. P. Dubianski, parochus. Testis Kamrad, kaplan”.

bycia do Gorzowa odprawiał nabożeństwa katolickie w zborach protestanckich bez ich poświęcania i przejmowania na rzecz Kościoła katolickiego w następujących miejscowościach: Obergenin (Podjenin), Giesenau (Jeżyki), Jenin, Glinik, Ulim, Karnin, Osiedle Poznańskie, Seidlitz (Siedlice), Lorenzdorf (Wawrów), Bogdaniec i Pollychen (Stare Polichno)<sup>6</sup>.

O. Przemysław Knap, spisując wspomnienia, nie tyle podał fakty, które zresztą musiałby weryfikować w oparciu o zachowane archiwalia, ile raczej spróbował uchwycić specyficzną atmosferę tamtego okresu. To mu się z pewnością udało i to jest jedna z podstawowych wartości jego opublikowanych wspomnień.

---

<sup>6</sup> Archiwum Kurii Biskupiej Zielonogórsko-Gorzowskiej, bez sygn., *Akta parafii św. Krzyża w Gorzowie*, pismo o. Przemysława Knapa z 27 XI 1945 do Kurii Biskupiej w Gorzowie. Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, sygn. AP 29, k. 8 podaje, że kapucyni w okolicach Gorzowa poświęcili 16 kościołów, nie wymienia jednak miejscowości, określa natomiast, że obsługiwano m. in. na północ Czechów, Gralewo, Santok i Wawrów; za Wartą Lipki Wielkie i Polichno oraz w kierunku Skwierzyny Deszczno i Ulim; w kierunku zachodnim Baczyna, Bogdaniec, Chwałowice, Jasiniec, Jenin, Jeninek, Jeżyki, Lubno, Łupowo, Raclaw, Stanowice i Wieprzycze.